Pr. 341. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek 11 grudnia 1933 r. Rok V

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.
Cena 20 groszy
Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Krwawe walki uliczne

Huk bomb i łuny pożarów w Barcelonie, Granadzie i Saragossie

Czerwono-czarne sztandary nad miastami i gmachami, zajętemi przez anarchistycznych rewolucjonistów

PARYŻ, 10 grudnia. (Pat.)— Pomimo uspakajających oświadczeń rządu hiszpańskiego w dalszym ciągu nadchodzą informacje o

poważnych wypadkach w Hiszpanji

w ciągu dnia dzisiejszego. O ile w Andaluzji, Estremadurze, Kastylji i Lewancie panuje zupełny spokój, o tyle

sytuacja w prowincjach Huesca, Teruel, Saragossie i Barcelonie jest wysoce groźna.

W miejscowościach, w których rewolucjoniści stali się panami położenia, zawieszono na gmachach, przez nich zajętych,

sztandary czerwono - czarne.

Ludność jest teroryzowana. Pomimo ostrych zarządzeń władz, mają miejsce liczne

pożary, wybuchy bomb, walki uliczne.

W Barcelonie wczoraj wieczorem wybuchła bomba o wielkiej sile; w dzielnicy San Martin wysadzono słup żelazny, podtrzymujący przewód elektryczny o wysokiem napięciu

przejeżdżający w tym momencie szofer został zabity.

Kilku przechodniów ciężko rannych; w okolicznych domach wypadły szyby.

Rząd kataloński odwołał wybory samorządowe, które miały się odbyć 17 b. m.

Widowiska teatralne zostały zawieszone.

Restauracje i lokale publiczne zamykane są o godzinie 10 wieczór. Również ruch samochodowy ograniczono do godziny 10 wieczór.

Zamachy na pociągi

Wielu pasażerów zabitych i rannych

MADRYT, 10 grudnia. (Pat.) Towarzystwo kolei żelaznych podaje, że wskutek aktów sabotażu

wykoleił się pociąg

na stacji Briones w prowincji Logrono. Liczby ofiar nie można ustalić.

Miasto jest w rękach rewolucjonistów.

WALENCJA, 10 grudnia. — (Pat.) — Express Barcelona — Sewilla wykoleił się około stacji Puzol wskutek

wysadzenia żelaznego mostu.

Wybuch nastąpił po przejściu lokomotywy i pierwszych dwuch wagonów. Inne wozy stoczyły się w przepaść.

Rannych jest 40 osób, zabitych 5.

W Saragossie rewolucjoniści ustawili na torze kolejowym

barykady z samochodów ciężarowych.

Dwa pociągi zostały zatrzymane. Z obsługą kolejową, która chciała usunąć barykady, rewolucjoniści stoczyli walkę. — Wezwano oddziały policji.

Bunt garnizonu

Piechota i artylerja powitane salwą karabinową

MADRYT, 10 grudnia. (Pat.) W Willa Nueva della Serena w prowincji Badajcz

zbuntowała się część garnizonu.

Wysłano tam piechotę i artylerję. Gwardja obywatelska powitana została przez zbuntowanych żołnierzy

salwą karabinową.

Dwuch gwardzistów zostało zabitych. Władze wyjaśniają, że oddział zbuntowany składał się tylko z sierżanta i 10 żołnierzy.

W Gijon dokonano dziś

11 zamachów bombowych,

których ofiarą padł jeden zabity i wielu rannych.

Premjer Barios wygłosił przez radjo

przemówienie, w którem wezwał do utrzymania spokoju w kraju.

Starcia w Granadzie i Saragossie

Kościoły i klasztory podpalone przez rewolucjonistów spłonęły. — Miasta pogrążone w ciemnościach z powodu przerwania przewodów

GRENADA, 10 grudnia (Pat) W różnych punktach miasta

rzucono szereg bomb,

które spowodowały wielkie szkody. Rewolucjoniści usiłowali podpalić klasztor, trzy kościoły oraz pałac sprawiedliwości.

Puszczono z dymem 4 świątynie i klasztor.

Aresztowano szereg osób.

Policja stoczyła walkę z anarchistami.

Jest kilku zabitych i rannych.

W jednej z dzielnic miasta policja stoczyła

walkę z rewolucjonistami.

Miasto w dużej części

pogrążone jest w ciemnościach

wskutek przerwania przewodników elektrycznych.

W miejscowości Penacarrada rewolucjoniści zaatakowali samochód policyjny.

Zabito jednego rewolucjonistę, dwuch ciężko raniono.

W Teruel i kilku okolicznych miasteczkach

rewolucjoniści zajęli koszary policji,

raniąc opornych policjantów.

W Saragossie rewolucjoniści ostrzeliwali lokale redakcyjne i biuro telefonów. Walki uliczne trwają.

Jeden z dziennikarzy został ciężko ranny.

Anarchiści usiłowali dokonać oblężenia siedziby władz cywilnych.

Dwuch rewolucjonistów zostało zabitych.

Bomba, która wybuchła przed lokalem jednego z dzienników, ciężko raniła kilku przechodniów. Wszystkie przewodniki elektryczne zostały przecięte. Ogółem w ciągu nocy zarejestrowano 8 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Kościół św. Pawła został spalony.

Aresztowano 200 osób.

W Korunji proklamowano strejk powszechny. Wybuchły dwie bomby, z których jedna

zniszczyła transformator elektryczny.

Miasto pogrążone jest w ciemnościach.

W Alkazarze podczas zebrania rewolucjonistów nastąpił wybuch bomby.

Zginęło 7 anarchistów.

W sąsiednim domu znaleziono 300 bomb.

W Madrycie w nocy

wybuchły trzy bomby,

z których jedna przed portalem kościoła. Inne przed jednym z banków.

Miasta w rękach rewolucjonistów

Tanki i samochody pancerne na ulicach. — Zakazane zbiegowiska i noszenie broni. — Surowa cenzura.

MADRYT, 10.12. (PAT) — Minister spraw wewnętrznych zapewnił, że

sytuacja w prowincji Logroño, Haro i Huesca została opanowana.

Oddziały policyjne zajęły miejscowości Fuenmayor i San Asensi. W tem ostatniem miasteczku

stoczono poważną walkę.

Rewolucjoniści zabili jednego i ciężko ranili trzech agentów policyjnych. Również w Cernicero i Briones przywrócono porządek. W prowincji Huesca jeszcze

około 10-ciu miasteczek jest w rękach rewolucjonistów.

Minister spraw wewnętrznych oficjalnie komunikował, że istnieje jeszcze

kilka ognisk rewolucyjnych

w prowincjach Huesca i Teruel.

Rząd ogłosił zarządzenie,

zabraniające tworzenia zbiegowisk

na ulicach, chodzenia po torach kolejowych i terenach stacyjnych. Każdy

przy kim będzie znaleziona broń,

lub materjały wybuchowe, przekazany będzie sądom, które zastosują procedurę, ustaloną dla stanu alarmowego.

Wszystkie dzienniki poddane są

surowej cenzurze.

Organ „El Socialista" ukazał się z licznymi skonfiskowanymi artykułami

Wszystkie

zgromadzenia zostały zakazane.

Komitet wykonawczy partji socjalistycznej obradował w ciągu trzech godzin nad sytuacją.

Komunikacja telefoniczna pomiędzy Barceloną a Francją zostala ponownie przerwana.

W Saragossie pomimo, iż spokój został przywrócony, utrzymano zarządzenia prewencyjne. Na ulicach miasta widać

tanki i samochody pancerne.

Wszystkie sklepy są zamknięte. Tramwaje nie funkcjonują, policja zatrzymuje i przeprowadza rewizje wśród przechodniów. W ciągu ostatnich zajść

zginęło w mieście 12 osób, a 33 zostały ranne.

Policja przeprowadziła przeszło 300 aresztowań.

Wyniki wyborów w Małopolsce

Blok Bezpartyjny zdobył w Krakowie większość 38 mandatów na ogólną ilość 64 mandatów

KRAKÓW, 10 XII. Godz. 3 rano. Obliczenia nie są jeszcze ukończone, ostateczne wyniki w Krakowie będą znane dopiero przed południem. Jak obliczają Blok Bezpartyjny na ogólną ilość 64 mandatów zdobędzie prawdopodobnie 38 mandatów.

KRAKÓW, 10 grudnia (Pat.) Dzisiejsze wybory samorządowe na terenie Małopolski odbyły się

w zupełnym spokoju.

W poszczególnych miastach w godzinach popołudniowych **frekwencja wzrosła i wynosiła** 70 proc., w godzinach zaś wieczornych dochodziła do 80 pr W Krakowie popołudniu głosowało ponad 80 proc. wyborców Szczególnie silny ruch wyborczy dał się zauważyć w śródmieściu. Wybory objęły w województwie krakowskiem 30 miast, lwowskiem 38, stanisławowskiem 17, tarnopolskiem 30. W całym szeregu miast

akt wyborczy nie miał miejsca,

wskutek zgłoszenia jednej tylko listy o charakterze kompromisowym. We wszystkich tych miastach ugrupowania wypowiadające się

za gospodarczą współpracą z rządem

otrzymały za zgodą innych ugrupowań, i to nawet opozycyjnych, przeważającą ilość mandatów.

Dalszy ciąg na str. 7-ej

Bezprzedmiotowe skargi o mandaty

Witosa i Liebermana

WARSZAWA, 10.12. — Sąd Najwyższy miał dziś rozpatrywać skargi, dotyczące mandatów poselskich b. więźniów brzeskich Witosa i Libermana. Obecnie, ponieważ procesy te stały się bezprzedmiotowe, obie sprawy zdjęto z wokandy, Sąd Najwyższy czekać będzie na formalne otrzymanie pisma sejmu, stwierdzającego wygaśnięcie mandatów obu b. posłów.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

TYSIĄCE LEKARZY-ŻYDÓW

pozbawionych całkowicie egzystencji w Niemczech

W perjodykach niemieckich znajdujemy ciekawe dane, dotyczące położenia lekarzy żydowskich w Niemczech.

Na 48.000 lekarzy wogóle, było w Niemczech na początku roku 1933

około 7.000 lekarzy - żydów.

Los żydów pod względem prawnym i faktycznym dzielą t. zw. nie-aryjczycy, t. zn. osoby, których jeden z przodków w drugim stopniu pokrewieństwa urodził się jako żyd. Podstawą prawną ograniczeń dla lekarzy - żydów i nie-aryjczyków stanowi ustawa Rzeszy „O przywróceniu urzędnictwa zawodowego“, wykluczająca nie-aryjczyków ze stanowisk urzędników, lekarzy kasowych itp. Za wstawiennictwem żydowskich organizacji b. uczestników wojny światowej wyjęto z pod działania powyższej ustawy uczestników wojny, dzieci poległych na wojnie oraz lekarzy, którzy rozpoczęli praktykę lub pełnili funkcje urzędnicze przed 1.VIII 1914 r. Gdy wbrew oczekiwaniom lekarzy narodowo - socjalistycznych liczba lekarzy, korzystających z powyższych ulg okazała się znaczną, zaczęto w celu pozbycia się żydów używać szeregu środków bezprawnych w postaci wykrętnej wykładni ustawy, bojkotu lub teroru.

W ten sposób

usunięto lekarzy - żydów z wszelkich wydawnictw naukowych.

Podobny los spotkał żydów profesorów, docentów i lektorów oraz lekarzy naczelnych w szpitalach większych miast. O ile kliniki prywatne w swoim własnym interesie broniły zatrudnionych w tych zakładach lekarzy - żydów, łamano opór ich przez

bojkot za pośrednictwem kas chorych,

które nie posyłały do opornych zakładów swoich pacjentów i zmuszały w ten sposób do uległości. Podobnych środków użyto także w stosunku do szpitali żydowskich, do których nie dopuszczano nawet pacjentów-żydów, członków kas chorych lub stowarzyszeń ubezpieczeniowych.

Najsilniej dotknęły nowe przepisy prawne żydów, lekarzy praktykujących. Cała młodsza generacja lekarzy, która nie mogła już brać udziału w wojnie światowej, a ze starszej generacji zaś ci, którzy urządzili się jako lekarze dopiero po 1.VIII 1914 r. oraz nie byli na froncie, nie zostali dopuszczeni do pracy w kasach chorych i zakładach związków ubezpieczeniowych, państwowych lub komunalnych. Ta kategorja lekarzy - żydów jest

skazana na bezapelacyjną nędzę i głód,

jeżeli się zważy, że wymienione placówki pracy udzielają pomocy przeszło 90 proc. ludności Niemiec.

Jeszcze bezwzględniej postąpiono z lekarzami, zajętymi w zakładach, gdzie pacjent nie ma wolnego wyboru lekarza. Według ustawy z 23.VI.33 roku nie mogą w takich zakładach pełnić funkcji żydzi nawet uczestnicy wojny, chyba iwalidzi w przeszło 50 proc. niezdolni do zarobkowania.

Lekarze-żydzi, którzy pozostali przy pracy w zakładach o charakterze publicznym narażeni są na szereg szykan według ogólnej tendencji traktowania żydów. W długim łańcuchu prześladowań dalszym ogniwem było zarządzenie komisarza Rzeszy z dnia 29.VII.33 r. o praktyce lekarskiej, wedle którego lekarze - niemcy i obcoplemienni nie mogą nawzajem leczyć pacjentów, ani odbywać wspólnych konsyljów.

Beznadziejne jest również położenie żydów, studjujących medycynę. Są oni wprawdzie dopuszczeni do studjów i egzaminów, ale

po ukończeniu studjów teoretycznych nie otrzymują zaświadczeń,

koniecznych do odbycia praktyki rocznej, a ci, którzy już ją przedtem odbyli, nie otrzymują t. zw. aprobacji, bez których nie są dopuszczeni do promocji na lekarzy.

Przegląd liczbowy tedy lekarzy - żydów niemieckich wygląda mniej więcej następująco: Około 2.000 straciło możność praktyki w kasach chorych, urzędach itp. Z tej liczby około 10 proc. znajdzie pewne możliwości zarobkowania w Niemczech; drugie tyle potrafi jąć się tamże innych zawodów; 500—600 osób wyemigrowało zagranicę, gdzie zdoła się z czasem urządzić.

Tysiące lekarzy - żydów pozostało bez wszelkich środków do życia.

Z pozostałych 5.000 lekarzy-żydów tylko połowa ma byt jako tako zapewniony, reszcie należy dać pomoc do utrzymania się w Niemczech, o ile chce się ich uchronić od katastrofy i zagłady.

KSIĘGI HANDLOWE
DZIENNIKI AMERYKAŃSKIE do 30 kont
SPECJALNOŚĆ FIRMY
A. J. OSTROWSKI S-cy
PIOTRKOWSKA 55.

Profesorowie i studenci w czarnych koszulach

Przed kilku tygodniami sekretarz partji faszystowskiej Starace rozesłał do rektorów wyższych szkół włoskich okólnik, nakazujący profesorom i studentom występowanie podczas uroczystości uniwersyteckich i egzaminów w czarnych koszulach. Profesorom wolno na razie nosić je pod togami, studenci mają występować w samej koszuli. Zarządzenie weszło już w życie, np. podczas egzaminów w Instytucie ekonomiczno - handlowym w Wyższej szkole budownictwa w Turynie.

Sekty nudystów na Wołyniu

Ohydne praktyki „proroka“ — męża siedmiu żon

RÓWNO, 10.12. — W ostatnich czasach wśród ludności prawosławnej na Wołyniu zanotowano niezwykły wzrost sekciarstwa. Powstające, jak grzyby po deszczu, sekty po kilkumiesięcznem zaledwie istnieniu, rozdrabniały się na nowe kółka religijne, których działalność często zagrażała moralności publicznej i dobrym obyczajom.

Propaganda sekciarzy dzięki ciemnocie ludu w niektórych powiatach znajdowała posłuch.

Tendencyjne i naiwne tłumaczenie Pisma Świętego przez sekciarzy powodowało i powoduje wzrost rozłamów i nowych sekt, które walczą ze sobą nietylko demagogją, lecz wzajemnie wyklinają się i oskarżają.

Kółka sekciarzy wołyńskich stały się także rozsadnikami rozpusty. Niedawno w okolicach Równego powstała sekta „ewangelistów tańczących“, którzy zbierają się w swych domach modlitwy i odprawiają modły, kończące się wspólnym tańcem.

Oryginalne „pas“ tancerzy zdradzają podłoże erotyczne.

W powiecie zdołbunowskim we wsi Buchriów, położonej w pobliżu sowieckiej granicy pojawił się „prorok“ Teodor Mornickij, który otwarcie agituje za wielożeństwem. Nowy „prorok“ daje przykład swym zwolennikom, gdyż obecnie towarzyszy mu w podróżach 7 żon. Poszukuje on jeszcze pięć kandydatek. Jedno z czołowych haseł tego „proroka“ brzmi: „Precz ze wstydem“. Wszystkie zebrania zagaja on tem hasłem. W czasie odprawiania misterjów sekciarskich Mornickij, absolutnie nie krępując się obecnością kobiet, rozbiera się do naga, siada na stole i każe swym wyznawcom podchodzić do siebie i całować się.

Wyznawcy wołyńskiego nudyzmu chętnie spełniają jego życzenia.

Praktyki sekciarza wzbudziły silny protest wśród prawosławnych. Chłopi wdarli się do chaty, w której odbywał się obrządek całowania się z nagim „prorokiem“ i pobili go.

„Prorok“ nie dał za wygraną i po ucieczce z rodzinnej wsi ulokował się w innej, gdzie znalazł kilku wyznawców.

Swe praktyki odprawia Mornickij obecnie w tajemnicy, zapraszając jedynie wtajemniczonych.

Ameryka przypomina Polsce

o płatności grudniowej raty długu wojennego

PARYŻ, 10 grudnia. (Pat.)— Z Waszyngtonu donoszą: Rząd Stanów Zjednoczonych wręczył reprezentantom dyplomatycznym Francji, Belgji, Polski, Węgier, Rumunji i Litwy memorandum, w którem przypomina rządom zainteresowanym termin płatności długu wojennego w dniu 15 grudnia b. r. W kołach dyplomatycznych nie liczą się z żadną zmianą stanowisk, wymienionych rządów t. j. rata nie zostanie zapłacona. Stany Zjednoczone poniosą stratę przeszło 300 miljonów dolarów z powodu niezapłacenia przez dłużników europejskich rat czerwcowej i grudniowej, które tylko częściowo uiściły rządy W. Brytanji i Włoch.

Miljon 650 tys. galonów alkoholu

importować będą miesięcznie St. Zjednoczone

Prohibicja będzie utrzymana we flocie wojennej

NOWY JORK, 10.12. (PAT) — Projekt złożony w kongresie przez komisję międzyparlamentarną alkoholową składa się z dwuch części. W jednej z nich są rozpatrywane przepisy dotyczące importu napojów alkoholowych przez kraje, które zawarły układy handlowe ze Stanami Zjednoczonemi, druga część dotyczy narodów, które nie zawarły podobnych układów ze Stanami Komisja zaleca od galona importowanego piwa maksymalną opłatę 50 centów, minimalną — 16 centów. Od galona napojów alkoholowych maksimum — 5 dolarów, minimum — 2 dolary. Od win niemusujących maksimum — 2 dolary, minimum — 60 centów per galon. Od win musujących maksimum — 6 dolarów, minimum 1 dolar 60 centów per galon.

Prez. Roosevelt wyznaczy opłaty w granicach określonych przez komisję.

Komisja proponuje, by miesięczny import napojów alkoholowych określić na 600 tysięcy galonów piwa, 350 tysięcy alkoholu i 700 tysięcy wina.

* * *

NOWY JORK, 10.12. — Po pierwszym dniu radości z powodu obalenia prohibicji Ameryka jakby powróciła do stanu „suchości“.

Restauratorzy zawiedli się, bowiem spożycie „legalnego“ alkoholu jest bardzo nikłe, a to dzięki wysokim cenom.

Władze widziały się nawet zmuszone ostrzec restauratorów przed chęcią uzyskiwania nadmiernych zysków, takie bowiem stanowisko przyczynia się do faworyzowania przez nich tanich knajp bootlegerskich.

Władze zapowiedziały walkę z drożyzną wódek. Nocy ubiegłej policja aresztowała 50 osób za sprzedawanie wódek nielegalnego pochodzenia.

Minister marynarki Swanson oświadczył, że marynarka wojenna nadal pozostanie „sucha“, bowiem „aby zwyciężać, nie potrzebuje whisky“.

Zgon 108-letniej

W Warszawie przy ul. Pawiej nr. 52, zmarła najstarsza mieszkanka stolicy, 108-letnia Tyma Bajla Tytelmanowa, urodzona w Warszawie w 1825 roku. Tytelmanowa miała 9-ro dzieci, z których żyje tylko najstarsza 87-letnia córka

130 koni wśród płomieni

Wielki pożar w maneżu berlińskim

BERLIN, 10.12. (PAT) — W nocy wybuchł olbrzymi pożar w podberlińskich dobrach rycerskich Dueppel. Ogień powstał w wielkim maneżu szkolnym jazdy, prowadzonym przez majora Buerknera. Płomienie ogarnęły również budynek stajni ze znacznemi zapasami paszy. Akcję ratunkową utrudniał znacznie mróz 15-stopniowy oraz panika wśród znajdujących się w stajni 130 koni, które zdołano jednak uratować. Strażnika ciężko rannego spadającym odłamkiem muru, odwieziono do szpitala. Szkody materjalne wielkie.

Omijają Berlin

Coraz mniej przyjezdnych

Według doniesienia berlińskiej „Reichspost“, stosunki panujące w Niemczech, oddziałały nader niekorzystnie na przyjazd, zwłaszcza w Berlinie, gości z samych Niemiec i cudzoziemców. Tych ostatnich prawie wcale niema. Na tej stagnacji cierpią najwięcej właściciele licznych hoteli berlińskich. Spółka hoteli i inne stowarzyszenia pod nazwą: „Esplanade - A-G“ straciło już pierwsze dwa miljony marek, drugie przeszło miljon. Wielkie hotele, nie należące do żadnych spółek, jak np. silnie przez cudzoziemców uczęszczany Hotel Adlon, straciły prawie całkiem gości przyjezdnych. Mniejsze, a więc drugo i trzeciorzędne hoteliki stoją lepiej, ponieważ zjeżdżają do nich goście, przybyli na rozmaite manifestacje i uroczystości urzędowe.

Henderson w Paryżu

prezydent konferencji rozbrojeniowej odbył dłuższą konferencję z Paul- Boncourem.

Noc miłości
Noc przygód
Noc nad noce
!

Czarowna Noc

w rolach głównych
John Boles
Evelyn Laye
wkrótce w Lunie.

Omal nie Jakubowski

Przyznał się do morderstw, których nie popełnił

Jedenaście tygodni niewinnie siedział w więzieniu

W pierwszych dniach b. roku, rankiem, do jednego z komisarjatów policji w Poznaniu zgłosił się urzędnik kolejowy,

Stanisław Ogrodowski,

oświadczając, że po powrocie z nocnej służby nie może dostać się — mimo uporczywego stukania — do swego mieszkania przy ul. Przemysłowej. Ma niedobre przeczucia: lęka się, czy żony jego i małego synka nie spotkało jakieś nieszczęście.

W asyście policji ślusarz wyważył drzwi. W małej kuchence na podłodze leżały w kałuży krwi

zimne już zimne zwłoki żony Ogrodowskiego,

okryte tylko strzępem koszuli. Na szyi odciski palców mordercy, na skroni okryta zakrzepłą krwią,

rana od ciosu siekierą.

Nie znaleziono natomiast syna Ogrodowskiego,

siedmioletniego Stasia.

Żadnych śladów, żadnych poszlak, nikt nikogo podejrzanego nie widział, nie było motywów morderstwa rabunkowego Policja jęła badać prywatne życie Ogrodowskich. Okazało się, że

stosunki między małżonkami dalekie były od ideału.

Ogrodowski wprawdzie kochał swoją żonę, ale bolał bardzo nad okazywaną mu przez nią obojętnością. Szeptano też, że denatka nie gardziła przygodami miłosnemi.

Rezultat:

Ogrodowskiego osadzono w więzieniu pod zarzutem dokonania zabójstwa w afekcie.

Minął dzień jeden, drugi, dziesiąty —

siedmioletni Staś nie został odnaleziony.

Do zarzutu żonobójstwa poczęto dołączać w stosunku do Ogrodowskiego posądzenie dzieciobójswa. Ot, zgładził syna, który był zapewne świadkiem sceny małżeńskiej, zakończonej zbrodnią. Prasa brukowa nie oszczędzała Ogrodowskiego i zrobiono zeń potwora, krwiożercze zwierzę, nie pisano inaczej, jak z przydomkiem:

„ohydny morderca“.

Śledztwo napotkało nie do przezwyciężenia przeszkodę w postaci kamiennego uporu Ogrodowskiego, który

niezachwianie zapewniał o swej absolutnej niewinności.

Nie dawano mu wiary. Zastosowano kilkodniowe, prowadzone bez żadnej niemal przerwy przesłuchania. Wreszcie złamany psychicznie i fizycznie więzień

przyznał się.

Odmawiał tylko nadal wiadomości, co się stało ze Stasiem...

* * *

Napozór zwykła sprawa kryminalna, może tylko bardziej odrażająca, niż inne z uwagi na pokrewieństwo, łączące mordercę z ofiarami. Po wydobyciu od Ogrodowskiego przyznania, zarówno policja jak i prasa skoncentrowały swoją uwagę na

poszukiwaniu zaginionego bez śladu Stasia.

Cały Poznań żył w podnieceniu. Oto widziano tego małego chłopczynę pod Poznaniem jak okryty kurzem, w obszarpanem ubranku z teczka szkolną pod pachą, wędrował skrajem szosy.

— Biedny dzieciak na widok zbrodni uciekł w przestrachu, gdzie oczy poniosą i błąka sie teraz po polach — znajdowali gotowe wyjaśnienie specjaliści od zagadek kryminalnych.

Samochody policyjne i motocykle ruszają na obławę. Zjeżdżono wszerz i wzdłuż całą okolicę, w której widziano rzekomo Stasia. Nie natrafiono jednak na żaden ślad.

Zwolna mijały tygodnie, Ogrodowski

siedział w więzieniu śledczem z piętnem mordercy na czole,

powrócił znów do zaprzeczania swej winy, policja żmudnie gromadziła dowody przeciw niemu, a opinja przestawała stopniowo interesować się zbrodnią.

Rozprawa, wyrok i szubienica lub dożywotnie więzienie

dla Ogrodowskiego — rzecz pójdzie normalnym trybem, mówiono sobie.

* * *

Wypadki potoczyły się jednak anormalnie. Przed kilkoma dniami dwaj bezrobotni, ścinając wiklinę na łąkach Sołacza (przedmieście Poznania) znaleźli w krzakach

rozkładający się już trup małego chłopca.

Ciało nadgryzione przez szczury, podziobane przez kruki. W tornistrze szkolnym

zeszyty z podpisem — Stanisław Ogrodowski, na szyi ślady uduszenia.

Namiętne zainteresowanie sprawą ożyło. Nowe przypuszczenia i domysły. Władze śledcze, które przez jedenaście tygodni nie zdołały zgromadzić przeciw Ogrodowskiemu nawet poszlak, umożliwiających wytoczenie procesu, musiały wreszcie poddać rewizji swe dotychczasowe stanowisko. Wywiad policyjny rozsnuł swe sieci i już po dwuch dniach wpadł w nie niejaki

Łabędziewicz, znany w poznańskim „underworld'zie“ jako „Kazik - Dusiciel“.

Okazało się, że więziony przez jedenaście tygodni

Ogrodowski jest niewinny, a podwójnym mordercą jest Łabędziewicz, b. kochanek Ogrodowskiej,

który w przeddzień zbrodni na kłonił ją do podjęcia z kasy oszczędności, a następnie zamordował ją w jej własnem mieszkaniu. Zkolei zbrodniarz wywabił, wychodzącego ze szkoły Stasia Ogrodowskiego na spacer i na Sołaczu

udusił go, by w ten sposób pozbyć się jedynego świadka jego częstych wizyt u zamordowanej.

* * *

Ogrodowski znajduje się już na wolności. Może się cieszyć rehabilitacją. Może znów zacząć życie uczciwego człowieka... Czy rzeczywiście? Czy jest to możliwe po

gehennie jedenastu tygodni więzienia śledczego.

Niema dziś sposobu wynagrodzenia temu człowiekowi jego cierpień. Machnijmy ręką na opinję, na szkodę, jaką wyrządzoną jego dobrej sławie. Pokryjmy milczeniem szkody na zdrowiu, jakie poniósł ten chorowity, słaby mężczyzna. Pomyślmy zato o

jedenastu tygodniach męki duchowej:

niewinny kochający zamordowaną żonę i zaginionego syna człowiek słyszy co dnia nietylko od urzędników śledczych, ale i od zbrodniarzy, współokatorów celi, że jest mordercą wyrafinowanym, nie oszczędzającym najbliższych mu istot. Musiały być nielekkie te dni więzienne, skoro

z ust niewinnego człowieka wydarły przyznanie do niepopełnionej zbrodni...

W dniu uwolnienia kilku dziennikarzy zaprosiło Ogrodowskiego na „pół czarnej“. „Pół czarnej“ z domniemanym mordercą z człowiekiem, o którym przez tygodnie całe pisano, jak o zwierzęciu.

— Dlaczego się pan przyznał?

— Chciałem, by mi wreszcie dano spokój. Nie mogłem znieść dłużej tej męki ustawicznych indagacji.

Myślałem bez przerwy z lękiem o losach mego zaginionego synka, a tu co dzień, co godzina kazano mi mówić, jak go zamordowałem.

* * *

Nie pisalibyśmy o tej ponurej sprawie tak obszernie, gdyby nie nadała jej rozgłosu tragiczna ofiara Ogrodowskiego, gdyby nie fatalna pomyłka władz śledczych, które, jak wiadomo przez długi czas

wzbraniały się odstąpić od hipotezy, że mordercą jest Ogrodowski.

I kto wie, jaki byłby los nieszczęsnego więźnia, gdyby przypadek nie spowodował wykrycia zwłok zamordowanego Stasia. Może mielibyśmy jeden z tych pocesów poszlakowych, które swego czasu

zawiodły na szafot Jakubowskiego w Neu - Strelitz.

Na szczęście Ogrodowski nie został Jakubowskim poznańskiej pokuratury. Dzisiaj chcianoby rzucić na tragedję złamanego człowieka zasłonę milczenia. Nie wolno tego czynić! Sądownictwo polskie ma zbyt czyste imię, by błędy jednego prokuratora lub urzędnika policyjnego mogły cień na nie rzucić. O sprawie Ogrodowskiego trzeba mówić, by stała się przestrogą przed kroczeniem najłatwiejszemi drogami we wszystkich bardziej skomplikowanych wypadkach.

Zlinczowanie dwuch gangsterów w Kalifornii

Tłum wtargnął do więzienia w San Jose, gdzie byli zamknięci dwaj przemytnicy alkoholu Thurmond i Holmes. Oszalały motłoch porwał ich, rozebrał do naga, i powiesił na na drzewie. Lincz w stosunku do białych, jest rzadkiem zjawiskiem w Ameryce, natomiast często spotyka on przestępców — murzynów.

CUD

— A pan ma córeczkę?

— Tak, cudowne dziecko. Ma dziesięć lat i nie gra na fortepianie.

Kino dźwiękowe
„PALACE“
Ostatnie dni!
Początek o godz. 4-ej.

Najnowsze arcydzieło
Cecil B. de Mille'e
Bunt Młodzieży
Nadprogram: Najaktualniejszy tygodnik dźwiękowy „PARAMOUNTU“

NADPROGRAM: **Mecz Polska - Niemcy**

Z reportaży „Głosu Porannego"

Dzień zielonej limuzyny

Na sali sądowej i za kratami więzienia

WARSZAWA, w grudniu.

Jedzie. Z tyłu i z boku szofera bielą się policyjne czapki — wewnątrz tłucze się na marnych resorach, zaklęte w szare mundury. Oczekiwanie. To karetka więzienna, autobus bezpłatnego hotelu dla uciążliwych w społeczeństwie indywidualności.

Ranhiem przy wejściu do szarego domu, gdzie szczerzy ryte w kamieniu litery tablica obwieszczająca dzień przyjęcia tej najsmutniejszej po zaborach pamiątki — melduje się po kolei eskorta policyjna. Każdy z kwitem. Jak do magazynu po towar. I magazyn wydaje towar: gwałt, podpalenie, kradzież kieszonkowa, oszustwo, defraudacja, stręczenie....

Wnet po długich kratami poprzecinanych korytarzach rozbrzmiewają nazwiska więźniów, opatrzone sakramentalnem wezwaniem „do sądu!"

Szczękają zamki i sztaby żelazne, suną czarne postacie. Tu i owdzie gorączkowe ostatnie przesunięcie grzebieniem po cudem ocalałych na głowie piórkach. Bo to regulamin każe strzyc przy skórze. Tu i owdzie zalśni białą kołnierzyk, zaczerni się zwykłe „cywilne" ubranie (regulamin pozwala dostać na sprawę własne ubranie z magazynu). Z tego przywileju wyłączeni tylko „stali bywalcy" — złodzieje recydywiści....

Nareszcie dozorca dyżurny wywołał żądane typy z cel, warsztatów i jakichś tam zakamarków. Zatłoczyła się przedzielona podwójną kratką salka, przeznaczona „na widzenia".

Wówczas wkracza pan „starszy" w asyście kilku dozorców. Wywołuje podług kartek i wtedy ręce pomocników rozpoczynają polowanie w odzieży więźniów. Łowi się starannie wszystko: papierosy, grzebyki, igły, kartki papieru. Dosłownie nic nie wolno wywieźć z więzienia, ani przywieźć z powrotem. Zwłaszcza tępione są papierosy. Żeby sto razy miał „palenie" na kartce nad celą skrzętnie „zamelinowane" „łajki idą do kosza na benefis porządkowych". Po tej operacji towar rozdziela się reflektantom. Kwity wracają do kieszeni granatowych mundurów. Szara brać szybko zbiega po schodach na dół, gdzie już zielona limuzyna czeka. Jest ciasno i twardo. W okienkach matowe szyby.

„Pasażerowie" są różni. Kobiety. Szare kaftany, fartuchy, białe chusteczki na głowach. Są twarze tępe, zawiędłe... Są takie, na widok których ciepło się robi koło serca. Niekiedy urozmaici, okrasi towarzystwo wytarty paltocik, prawdziwe suknie, lub zgoła foki, czy karakuły... To „polityka". Przeważnie czarnowłose, czarnookie dziewczęta. W ponury nastrój tępej rezygnacji i oczekiwania — one jedne wnoszą ożywienie, a nawet wesołość. Czeka je prawie zawsze wyrok skazujący, a przecież idą mu na przeciwko bez lamentów i ponurych zapamiętań. Dzielą się z ożywieniem ostatniemi nowinami. „Miejsca siedzące przedewszystkiem dla dam". Ta zasada obowiązuje nawet tutaj. I damy siedzą. Choćby na kolanach, bo ciasno już tak, że i palca nie wetkniesz".

Wtedy zatrzaskują się drzwiczki, zgrzyta piętrowa krata, otwierają się żelazne, czarne wrzeciądze i z „Pawiaka" wyjeżdża pierwsza dzienna porcja. Po wyboistych jezdniach Dzielnej i Karmelickiej, po gładkich asfaltach śródmieścia trzęsie się na kiepskich resorach gorączkowe oczekiwanie. Przecież za godzinę lub za dwie zadrży języczek wagi Temidy, padną na szale wielkie zbrodnie i małe przestępstwa. Padną słowa sedziów, słowa... daty... lata i miesiące. Każde ciężkie i twarde, jak żelazne kraty, każde zwarte i zamknięte w sobie, jak cztery ściany celi. Monotonne, jak długie nieskończone wędrówki od okna do kaloryferu. Dziś, jutro, za miesiąc, a czasami i na zawsze.

A jednak bywają słowa, które otwierają zamki, przekreślają koszmarny sen „aresztu prewencyjnego", zwracają adresatowi świat cały i własną osobę. Zwracają wolność. Więc też pełna naprężenia i ciszy uwija się zielona karetka po gwarnych ulicach, przystaje przed niepozornymi domami, by coraz to wyrzucić kilka szarych postaci z nieodłącznym granatowym opiekunem Szybko wchłaniają ich lokale sądów grodzkich. „Śmietanka" z wielkopańskim szykiem zajeżdża na pałacowy dziedziniec przy Miodowej: sąd okręgowy. Tu już nie mówi się o drobiazgach. Tu wydaje się „akademickie patenty" dla przestępców. Na dziedzińcu czeka zwykle trochę gapiów. Odpędza ich groźny głos eskorty. Wypróżnia się zielone pudło. Pasażerowie wsiąkają do wnętrza budynku, gdzie z za krat aresztanckiej poczekalni tęsknie zerkają, czy ktoś ze swoich nie przyniósł upragnionej „wałówy". Stąd już droga prowadzi wprost na salę sądu.

Kiedy ostatni pasażer wygramoli się, odurzony zawrotem głowy, wskutek ruchu, od którego odwykł — zatrzaskują się drzwiczki, tym razem niedbale — kończy się pierwsze „tournee" karetki. Lekko i wesoło mknie teraz do bram szarego bloku po drugą partję. To do sędziego śledczego na przesłuchanie. Z temi samemi ceremonjami zapełniają się ławki. Tutaj spotykają się wspólnicy, znajomi i sąsiedzi „po mieszkaniu". Padają słowa pouczeń, informacji, opowiadań Znowu drży w sercach niepewność, nadzieja... A nuż sędzia zwolni pod dozór policji, abo wyznaczy kaucję? A nuż w mrocznych korytarzach i bezdusznych kancelarjach sześciennego bloku nad szarą Wisłą szykują się jakieś zasadzki słów? Konfrontacja, rozpoznania, badania... Jak i inne perypetje więziennego życia, tak i podróż na Nowy Zjazd do sędziów śledczych najdotkliwiej odczuwają nowicjusze - inteligenci, „frajerzy". Strachem napełnia ich wszystko, co nowe, nieznane, groźne. Fachowcy wiedzą co znaczy każdy manewr, papierek. Wiedzą, gdzie trzeba prosić, gdzie milczeć... Który sędzia jest jak „pies", a który „morowy chłop". Umieją wywróżyć wyrok ze składu sądzącego kompletu. Ta czy inna zmiana personalnia, jest dla nich pełna znaczenia — nowości lub niepokoju Ba, nawet sny tłumacza na język paragrafów i wymiar kar!

Znów wyładował się żywy towar, znów w korytarzach niespokojne oczy szarych postaci szukają znajomych twarzy, cieszą się z podanych papierosów i wiktuałów. Kończy się drugi etap dziennej pracy karetki.

Teraz powraca ona do swej pierwszej marszruty. Z szarych kamienic znaczonych szyldem sądów grodzkich, z bocznych drzwi w kącie pałacowego dziedzińca przy ul. Miodowej — wylawia swych porannych pasażerów. Tylko teraz nie ma już oczekiwania. Jest rozpacz, bezsilna złość, źle maskowana obojętność... lekceważenie.

— Boże! Trzy lata... Jak ja to przeżyję?!

— Rok... Z amnestji pół schodzi. Do sprawy cztery miesiące. Reszta to już frajer. Na kiblu można przesiedzieć.

Ale czasem droga powrotu jest pełna radosnego oczekiwania. Między papierami, w torbie policjanta szeleści nakaz zwolnienia. A ten, którego nazwisko jest tam wypisane, liczy zaledwie minuty. Może zdąży. Może kancelarja jeszcze czynna? Może jeszcze dziś? Jeżeli nie, to jakie długie będą bezsenne godziny tej ostatniej nocy.., Ile niepewności tłuc się będzie w sercu póki nie przeczyta karty zwolnienia ostatni dozorca przy bramie więzienia....

Tymczasem ciasna brama pochłania swych pensjonarjuszy. Znów męcząca rewizja, a potem otwierają się cele, by zamknąć w sobie bez kresną wędrówkę wkoło i długi różaniec mijanych w bezczynności godzin, dni i miesięcy.

A pracowita karetka sapie wentylami; zlekka strzela w cylindrach i pędzi po drugą partję na Nowy Zjazd — do sędziego śledczego. Tu rezultaty są mniej ważkie. Rzadko kiedy wizyta u sędziego śledczego przynosi doraźny skutek. Zwykle papiery wędrują do innych biurek, pokojów, kancelarji, zaś więzień wraca na swoją pryczę by oczekiwać aż nazwisko jego po drabinie protokułów, akt, zeznań itp. wygramoli się na wąską kartę sądowej wokandy.

Nie zawsze jednak na tem kończą się codzienne perypetje karetki z Pawiaka. Co kilka dni popołudniu zbiera się przed kancelarją na korytarzu grupka więźniów. Własne ubrania, palta, tobołki... To „od prawki". Transport osadzonych, którzy za chwilę pojadą liczyć godziny i minuty do innych cel, korytarzy, gmachów... Do więzień karnych, gdzie niema już niepewności, ani nadziei. Gdzie są tylko szare dni, nizane na sznurek życia i dwie daty na czerwonej kartce karnej. Jedna — przeklęta, kiedy się to wszystko zaczęło. Druga — upragniona, gdy na korytarz wywołają oddziałowego dozorcę: „Panie szósty! Jeden na wolność z pod 37 celi".

Tymczasem ładują się do karetki ze swym dobytkiem „stare katorżany". Bez pośpiechu i podniecenia... powoli. Wiedzą wszyscy dokąd i... na ile... Czy będą to asfaltowe podłogi i czerwone baszty „Mokotowa", czy „żydowski folwark", we wszystkie swobody i przywileje obfitujący „Arsenał" — wszędzie będą kraty w oknach, szare mundury, wszędzie strzyżone łby i spacer wkółko po więziennem podwórku. Wszędzie jednakowo. Jednakowo źle jest bez wolności...

Zielona karetka śmiga żwawo poprzez rojne i gwarne ulice, odbywając w swym pracowitym dniu drogę ostatnią. Obojętnie ślizgają się po lakierze pudła oczy przechodniów... Karetka z Pawiaka. Jedzie...

S. T.

Auto wjechało do mieszkania

HAMBURG, 10.12. (PAT) — Na szosie Berlin — Hamburg samochód wpadł całą siłą pędu na dom przydrożny. Przebiwszy ścianę frontową, samochód wpadł do parterowego mieszkania, gdzie zabił 47-letnią kobietę, matkę czworga dzieci.

A. Kantor S-cy, Grand-Hotel
kupuje brylanty i złoto
płaci najwyższe ceny.

Odczyty radjowe

Równowaga budżetowa choćby najskromniejszych dochodów to podstawa spokoju i racjonalnej gospodarki domowej. Należy prowadzić rachunki wydatków, aby stwierdzić w każdej chwili, gdzie leży przyczyna utracenia chwilowej równowagi i znaleźć sposób na wyrównanie niedoborów. W ten sposób możemy zawsze zdać sobie sprawę z naszych odpowiedzialności w sprawach pieniężnych — do czego nawiąże w swej pogadance radjowej w dziale kobiecym p. Isa Mandukowa w dniu 14 b. m. o godz. 16,40.

W odczycie p. t. „Wpływ szkoły na duszę narodu", który zostanie wygłoszony w dniu 16 b. m. o godzinie 18,00 w radjo, prof. Smulikowski omówi ostatnią ustawę o reorganizacji szkolnictwa, oraz zamierzeniach jej projektodawców, którzy zbliżają się do większego przystosowania szkolnictwa do potrzeb społeczeństwa. Specjalny nacisk w tym wypadku będzie położony na szkoły zawodowe. (r)

RIERRE MILLE

Różnica

Każdego rana Liegeard świeży, rześki wyskakuje z łóżka i, bez względu na porę roku, zanurza się w zimnej wodzie. Potem przeciąga palcami po dużej rudej brodzie, w której już prześwitują siwe włosy, wkłada koszulę, bronzowe spodnie i — jest jakoby gotów.

— Chodź już, kawa czeka! — woła żona.

— Za chwilę! — odpowiada. Musi najpierw zajrzeć do swej „pracowni". Tak zwana pracownia jest zwykłym pokojem. Miedziorytnikom pod tym względem łatwiej się urządzić, niż malarzom lub rzeźbiarzom. A więc mały pokoik od północy, napchany płytami, narzędziami i butelkami — oto cała pracownia. Liegeard bierze sporą ilość tytoniu, skręca papierosa, zapala go i uważa, że dopiero teraz dorósł do wymagań dnia. Albowiem tytoń jest jedyną jego słabością po miedziorytnictwie.

Żona przychodzi z kuchni z dzbankiem kawy. Spogląda bacznie na męża.

— Znów dwie — mówi.

— Co za dwie?

— Dziury. Mianowicie, w twej koszuli. Wypaliłeś je o brzydliwym papierosem. I popatrz, masz spodnie zaplamione.

— Ach, to płyn, którego używam do zmywania płyt, rozumiesz? — próbuje się bronić małżonek.

— Nie — odpowiada z goryczą pani — gdybyż tylko! Wówczas nic nie mówiłabym. Chyba mógłbyś się należycie ubrać do śniadania, a przedewszystkiem do obiadu!

— To tylko tak zrana.

— Jesteśmy przedmiotem drwin ze strony sąsiadów z powodu twego zaniedbania w ubiorze, — gniewnie kończy żona. — A przecież najmniej połowa wszystkich plam pochodzi od tytoniu, popiołu i innych podobnych świństw...

Liegeard z opuszczo głową wchłania dwie potężne filiżanki kawy i odchodzi do swych ukochanych płyt. Pochylony, z papierosem chwiejącym się w kąciku ust powtarza jak codzień: „Zawsze najeżona kobieta".

On i ona byli największemi przeciwieństwami. Dla niego wszystko było dobre, ona była niezwykle pedantyczna. Myślał tylko o płycie i rylcu, podczas gdy ona chciałaby mieć wszystko czyste — jego i mieszkanie. Był wesoły i lubiący spokój, ona — poważna i zasadnicza. Ale kochała go. Kochała go tak bardzo, że marzyła zawsze o idealnym Liegeard: wypielęgnowanym, czystym, dobrze ubranym, pięknym. Kiedy się więc pokazywał w niechlujnym stroju, wybuchała oburzeniem.

Gdy rozpoczynała wykład Liegeard myślał sobie:

— Powtarzała to już sto razy przecież bezcelowo. Dlaczego nie zaprzestanie?

Ale ona zostawała przy swojem.

Pewnego wieczoru spostrzegł, że nie ma ochoty na papierosa. Wkrótce dostał dreszczy, poszedł do łóżka i przekonał się, że ma wysoką temperaturę.

— Wyrostek robaczkowy — orzekł lekarz. — Trzeba go zoperować, gdy minie gorączka. Teraz chory jest za słaby.

Pani Liegeard ofiarnie pielęgnowała męża. Czternaście dni i nocy czuwała bez przerwy. — Nie jestem zmęczona — mówiła — tylko pełna trwogi..

Po operacji przynosiła do kliniki winogrona i pomarańcze, a na ósmy dzień zjawiła się z jakąś okrągłą paczką.

— Co to jest?

Zaczęła rozpakowywać z ceremoniałem:

— Tytoń — rzekła, podając mu równocześnie bibułki.

Liegeard poczuł łzy w oczach

— Moja kochana, moja droga... — szeptał.

Wzruszona zaczęła płakać

— Pochyl się i pocałuj mnie — rzekł.

Pocałowała go. Było tak, jak wówczas, gdy byli jeszcze młodzi i zakochani. Tak, tak...

— Czy przypominasz sobie chwilę, kiedy mnie po raz pierwszy pocałowałeś?

— Tak. W szyję.

— O, kochany!

Liegeard zapalił papierosa. W tej chwili spojrzał z trwogą: iskierka wypaliła dziurę w koszuli

— Drobiazg — pocieszała go pani Liegeard.

Ozdrowieniec powrócił z kliniki do domu.

Gdy nazajutrz rano przeszedł na śniadanie w starych bronzowych spodniach, pani Liegeard obrzuciła go krytycznym wzrokiem.

— Znów wypalona dziura Te wstrętne papierosy...

Liegeard popatrzył na nią zdumiony.

— Tak, ale przecież w klinice sama powiedziałaś...

— Prawda, w klinice. Byłeś wtedy chory. To jest wielka różnica.

Liegeard przełknął kawę, zezując ukradkiem w stronę żony. Wrócił do pracowni, klnąc:

— Do wszystkich djabłów! Nie mogę się przecież dać codziennie operować.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9); L. Steckela (Limanowskiego 37); B. Głuchowskiego (Narutowicza ?), St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu jutrzejszym t. j. 12 b. m. od godziny 8-ej rano w biurze wojskowem (Piotrkowska 165) rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów oraz otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego w Łodzi. (p)

OSOBISTE. — Powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie zastępca starosty grodzkiego w Łodzi p. Jerzy Rosicki. (p)

Eksportujmy do Anglji!

Rynek chiński nie jest przez nas należycie wyzyskany

Spadek dolara wyszedł nam naogół na korzyść

W dniu wczorajszym **sen. Jerzy Iwanowski,** wygłosił w grodzkiej radzie B. B. w Łodzi dłuższy referat o programie gospodarczym Polski.

Prelegent wysunął na pierwszy plan jako ideę gospodarczą państwa, dążenie do jaknajwiększej kapitalizacji, co jest do pewnego stopnia równorzędne **z uprzemysłowieniem kraju.**

Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, w czasie której prelegent odpowiadał na skierowane doń pytania Interesujące są wyjaśnienia, udzielone w kwestji spadku dolara.

Spadek kursu dolara — wyjaśnił sen. Iwanowski — odegrał w Polsce mniejszą rolę, aniżeli gdzieindziej. W bilansie naszym nie mieliśmy dolarowych wierzytelności, wobec czego **spadek kursu dolara wyszedł nam naogół na korzyść.**

Waluta polska, zdołała się w porę uniezależnić od wahań kursu walut obcych. Sen. Iwanowski, w odpowiedzi na dalsze pytania stwierdził nienależyte wyzyskanie możliwości eksportowych, wskazując na **tak wielki i pojemny rynek zbytu, jak Chiny,** który jest jednak wykorzystany tylko w znikomym stopniu.

Sprawa stosunków ekonomicznych z sąsiadami Polski z zachodu, a w szczególności z Niemcami przedstawiała się, — zdaniem mówcy, — w ten sposób, że eksportowaliśmy do Rzeszy około 30 proc. produktów rolnych. W chwili, gdy Niemcy zamknęły granicę eksportową, rolnictwo nasze narażone było na wielkie straty. — Zamierzenia rządu idą przeto obecnie w tym kierunku, aby uniezależnić się od takiego jednostronnego wywozu ze **skierowaniem części eksportu płodów rolnych do W. Brytanji.**

Feljetony radjowe

„Dobrze skrojony frak"... grano kiedyś taką komedję, która miała wielkie powodzenie. Tytuł ten doskonale nadaje się na satyryczną wkładkę do naszego codziennego szarego życia w okresie zbliżającego się karnawału — bo jakże tu marzyć o wytwornym fraku, kiedy si nie ma na dobrze skrojone ubranie. Historja ta będzie przedmiotem makabryczno - humorystycznych rozważań Kornela Makuszyńskiego w radjowym feljetonie dzisiaj o godzinie 21,00.

„Dwa nabytki beletrystyczne" — Tola Gojawiczyńska i Gombrowicz, chociaż o różnym pokroju twórczym zadebiutowali ostatnio z powodzeniem na terenie literackim. Aby poznać ich bliżej ze słuchaczami, znany esseista Cezary Jellenta mówić będzie o ich twórczości przed mikrofonem radjowym w dniu 13 b. m. o godz. 19.25.

Mało która stolica Europy może się poszczycić tak pięknem położeniem jak Oslo w otoczeniu swych malowniczych fjordów, wysepek i potężnych skalistych wybrzeży, urastających w groźne góry. Wdzięk małych domków nadbrzeżnych, lub rozrzuconych między lasami osad ciągnących się wzdłuż szosy wodnej, prowadzącej do wielkich bloków, kamiennych gmachów stolicy Norwegji, stwarza piękny obraz, który odmaluje w swym feljetonie radjowym prof. R. Balawelder w dniu 13 b. m. o godz. 20.00.

Analiza upodobań czytelników polskich, przeprowadzona w bibljotekach publicznych dostarczyć może ciekawego studjum na temat „Książek, które się najbardziej podobają" — o czem mówić będzie w radjo w dniu 15 b. m. w przerwie koncertu symfonicznego p. Stanisław Dzikowski. (r)

Samobòjstwa robotników

Rozpaczliwy krok ludzi w sile wieku

Przy zbiegu ulic Żeromskiego i 6-go Sierpnia w celu samobójczym wypił większą dozę jodyny 19-letni robotnik Zenon Kreślinek (28 pułku Strzel. Kaniowskich 26).

Wijącego się w bólach samobójcę znaleźli przechodnie i zaalarmowali lekarza pogotowia ratunkowego„ który po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł denata do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnem przy ul. Lubelskiej 8, podczas nieobecności domowników powiesił się na haku od lampy 39-letni Władysław Piętka.

Po upływie kilku godzin domownicy zauważyli wisielca, którego odcięto. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego nie zdołał samobójcy przywrócić do życia.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została ustalona.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt

12,05 Stare i nowe tańce z płyt.

15.30 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.

15,40 Muzyka z płyt.

15,55 Pieśni Czajkowskiego w wyk. Jarochowskiej.

16,15 Arje i pieśni w wyk. Matiasiaka.

16.40 Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny).

16,55 Utwory na viola d'amore w wyk. Rakowskiego.

17.30 Recital fortepianowy Anny Mundy.

18.00 „Światowy związek polaków z zagranicy" — wygł. Mieczysław Fularski.

18,20 Mało znane utwory symfoniczne z płyt.

19.25 „Beethoven i jego dwie czarodziejki".

20.00 Koncert wieczorny.

21,00 Feljeton Kornela Makuszyńskiego „Dobrze skrojony frak".

22,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Lipsk (390)

01,20 Symfonja D-dur Brahmsa.

Heilsberg (276)

21.10 Kwartety smyczkowe: Reznicka D-moll i Mozarta B-dur.

Langenberg (472)

21.10 Symfonja fantastyczna Berlioza.

00.00 Muzyka kameralna (Kwartet smyczkowy D-dur Haydna, Trio fortepianowe D-moll Schumana, Serenada włoska Wolfa).

Wiedeń (517)

21.00 Oktet smyczkowy Es-dur Mendelssohna.

Strassburg (345)

21.30 Koncert (Uwertura „Flet zaczarowany" Mozarta, Koncert fortepianowy nr. 4 i Symfonja nr. 5 Beethovena).

Bukareszt (395)

20.00 Kwintet A-dur Mozarta.

Sztokholm (435)

22.00 Koncert (Uwertura „Coriolan" Beethovena, Symfonja G-dur Haydna, Idylla Zygfryga R. Wagnera, Suita „Arlesienne" Bizeta).

Bero - Muenster (459)

19.50 Symfonje Mozarta Es-dur i Brucknera E-dur.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100
Klisze
do Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Klisze fotograficzne dla celów reprodukcji
projekty reklamowe
R. Borkenhagen
Tel. 111-72

Przeciw ustawie scaleniowej

protestują włókniarze łódzcy

W dniu wczorajszym odbył się w ZZZ zjazd delegatów związku robotników przemysłu włókienniczego. W obradach zjazdu wziął m. in. udział poseł Gardecki, który po omówieniu zagadnień natury politycznej, poruszył sprawę ustawy scaleniowej ubezpieczeniowej oraz kwestję umowy zbiorowej. W wyniku referatu, oraz dyskusji przyjęta została rezolucja, w której delegaci domagają się, by rząd wstrzymał wprowadzenie w życie ustawy scaleniowej, wychodzącej jak wiadomo w życie z dn. 1 stycznia, a to ze względu na cały szereg braków, jakie ustawa ta zawiera. Równocześnie zebrani podkreślili w rezolucji konieczność znowelizowania szeregu innych ustaw socjalnych i robotniczych, zawierających punkty godzące w interesy mas pracujących.

TEATR i MUZYKA

TEATR POPULARNY

W dniu dzisiejszym i następnych o godz. 8.15 wiecz. do piątku włącznie operetka p. t. „Niech żyje młodość".

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek „Pieniądz to nie jest wszystko" — dla rzeszeń.

Jutro, we wtorek premjera komedji L. Morstina „Dzika pszczoła"

DZISIEJSZE KONCERTY

O godz. 16,55 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Poznania koncert w wykonaniu Jana Rakowskiego, wirtuoza na viola d'amore, rzadko dziś spotykanym instrumencie o brzmieniu zbliżonem do altówki. Następnie o godz. 17,20 wystąpi przed mikrofonem stołecznym młoda uzdolniona pianistka Anna Mundy, w programie której na uwagę zasługuje wspaniała Sonata L. Beethovena op. 101.

W wieczornym koncercie o godz. 20.00 weźmie udział doskonały skrzypek polski, Henryś Czapliński, który wykona przed mikrofonem Sonatę D-dur Haendla, oraz szereg drobnych utworów o charakterze wirtuozowskim. (r)

Drobne spostrzeżenia z dziedziny mody

Cape'y wieczorowe u Vionett'a są niezwykle proste w linji; niekiedy nawet bez futra. Lecz w kolorach są bardzo jaskrawe, podbite czerwonym jedwabiem.

*

Drapowane dekolty przy sukniach Vionneta są bardzo charakterystyczne. Na dzień są zapięte pod szyją, na wieczór — ułożone w bogate fałdy.

*

Płaszcze deszczowe z impregnowanego materjału, wyglądającego, jak zamsz, zapinają się na duże drewniane guziki. Kieszenie naszyte.

CASINO

SYLVIA SIDNEY

w filmie

JENNIE GERHARDT

Nadprogram:

MECZ POLSKA-NIEMCY

i aktualności Paramountu

Na I i II seans ceny zniżone!

Już wkrótce ujrzycie na ekranie **Grand-Kina** dawno niewidzianą

Nancy Carroll

bohaterką „UPADŁEGO ANIOŁA" w nowym przeboju Paramountu

„Pod pręgierzem"

10 G
ZWYCIĘŻYĆ GRUŹLICĘ MOŻE TYLKO WSPÓLNY WYSIŁEK CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA
POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY 1933-1934

LUNA

Dziś i dni następnych!

Na pierwsze seanse bilety w cenie 1.09 i 80 gr.

Niesamowity film, przewyższający wszystko dotychczas widziane.

Biały Upiór

W rolach głównych BELA LUGOSI bohater z filmu Dracula MADGE BELLAMY najpiękniejsza nowa gwiazda

Nadprogram: Groteska rysunkowa w kolorach.

Początek o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12-ej w poł.

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 11 grudnia 1933

Lechja przegrała w Berlinie 0:3 (0:2)

BERLIN, 10 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego") — W niedzielę rozegrany został w Berlinie mecz hokeja ziemnego pomiędzy mistrzem Polski poznańską Lechją, a berlińskim zespołem S. C. Siemens. Zawody odbyły się na boisku miejskiem i zakończyły się porażką polskiej drużyny, która przegrała w stosunku 0:3.

Berlińczycy mieli przewagę w pierwszej połowie, i w tym okresie uzyskali dwa punkty. Po przerwie Lechja grała już lepiej i była równorzędnym przeciwnikiem, jednak Niemcom udało się uzyskać jeszcze jedną bramkę.

Mecze piłkarskie na Śląsku

W dniu wczorajszym w meczach piłkarskich na Śląsku Naprzód (Lipiny) pokonał Dąb 3:2 (3:1). Meczowi pomimo mrozu przyglądało się 2 tys. widzów. Pocztowe PW. pokonało zespół Tarnowskich Gór 8:1. W pocztowem P. W. wystąpił Urban, który zdobył 4 bramki.

Turniej gier sportowych w Warszawie

W międzyklubowym turnieju sportowym w Warszawie w koszykówce żeńskiej Polonja pokonała w finale AZS 17:7, zaś w finałach siatkówki męskiej i żeńskiej AZS pokonał dwukrotnie Polonję 2:0.

Dr. Filipek prezesem WOZLA

W Warszawie odbyło się walne zebranie warszawskiego okręgowego związku lekkoatletycznego. Wieloletni prezes radca Foryś ustąpił z zajmowanego stanowiska, w dowód jednak uznania zasług mianowano go członkiem honorowym. Nowym prezesem został dr. Filipek.

Mecz bokserski Warszawa — Budapeszt

W niedzielę, dnia 17 b. m. odbędzie się w Warszawie mecz bokserski Warszawa — Budapeszt. Ciekawą inowacją tego meczu jest, że punktować będą tylko dwaj sędziowie, przyczem w razie odmiennych decyzji walka uznawana będzie za nierozstrzygniętą. Sędzia ringowy natomiast na ocenę wyniku walki nie będzie miał żadnego wpływu.

Kino-teatr

ROXY

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Pierwszy Polski

film egzotyczny w językach polskim, hebrajskim i arabskim p.t.

SABRA

reż. Aleksander FORD

Film ilustruje życie i walki pionierów osadnictwa żydowskiego w Palestynie.

W rol. gł. artyści słynnego teatru

HABIMA

z Roviną Bertonowym i Meskinem na czele.

Rewelacyjny nadprogram: Zdjęcia dźwiękowe Makabiady z udziałem drużyny polskiej ponadto Międzynarodowa Wystawa w Tel-Awiwie

Początek seansów o godzinie 4-ej

Cała Polska pod znakiem hokeja

Rekordowe zwycięstwo Ł. K. S.-u nad Union-Touringiem

Król strzelił najwięcej bramek

Wczoraj na własnem lodowisku drużyna hokejowa ŁKS. rozegrała swój drugi mecz w sezonie. Przeciwnikiem mistrza Łodzi był zespół Union - Touringu, uchodzący w opinji za jedynego groźnego rywala Ł. K. S. Tymczasem zwolennicy Union - Touringu rozczarowali się wczoraj srodze, gdyż ŁKS. poprostu rozgromił swego przeciwnika. Końcowy wynik zawodów brzmi 8:0 dla Ł. K. S. Tak wysokiej porażki Union - Touring nie doznał jeszcze nigdy.

ŁKS. po pierwszem spotkaniu z Tryumfem, które posłużyło mu za dobry trening, czuł się już znacznie lepiej na lodzie, natomiast Union-Touring grał słabo, a co gorsza nie wytrzymał szybkiego tempa i był zupełnie bezradny w ostatniej tercji. Wtedy też napad ŁKS. zdobył największą ilość bramek.

ŁKS. wystąpił w następującym składzie: Jakubiec, Rusinkiewicz, Gałecki. I atak: Król, Wisławski, Załęski i II atak, Musiałowicz, Lutrosiński, Tadeusiewicz. Union - Touring grał bez Próchniewicza, lecz to nie miało większego znaczenia na przebieg spotkania i na końcowy wynik. Przez całą grę ŁKS. miał wyraźną przewagę i gra stale toczyła się pod bramką Union - Touringu. Jeśli U.-T. zdobył się już na jakąś akcję, dociągnął najwyżej do linji obrony przeciwnika i tu wszystko urywało się. Ataki te nie były zresztą groźne.

W pierwszej tercji ŁKS. zdobył trzy bramki, druga tercja upłynęła bezbramkowo co tłomaczyć należy sobie tem, iż w ŁKS. grał drugi skład ataku, z którego wyróżnił się jedynie Lutrosiński, oraz bardzo szczęśliwą grą bramkarza Union - Touringu.

Największą przewagę uzyskuje ŁKS. w ostatniej tercji i w rezultacie pada dalsze pięć bramek. Największą ich ilość uzyskał najlepszy strzelec drużyny i najszybszy gracz Król — aż 5, następnie Lutrosiński — 2 i Załeski — 1.

W ŁKS. najlepszym graczem okazał się Król, lecz na wyróżnienie zasłużyli również Rusinkiewicz, Wisławski, Załęski i Lutrosiński. W Union - Touringu widać było brak treningu. Drużynę tę stać na lepszą formę. Mecz ten zgromadził sporą ilość widzów. Stan lodu i warunki atmosferyczne bardzo dobre.

Ognisko (Wilno) bije ślązaków

KATOWICE. — Drużyna hokejowa wileńskiego Ogniska zjechała na sztuczny tor lodowy do Katowic w celu rozegrania kilku spotkań ze śląskimi zespołami.

W sobotę wilnianie grali z Siemianowickim K. H. bijąc ich po ciekawej grze w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Wilnianie grali bardzo dobrze i jedynie w trzeciej tercji opadli na siłach wskutek przemęczenia. Bramki dla Ogniska uzyskali Okułowicz i Andrzejewski.

W niedzielę wilnianie grali trzeci z kolei swój mecz, mając za przeciwnika drużynę Śląskiego klubu hokejowego. Po niezwykle zaciętej grze i w tem spotkaniu zwyciężyła drużyna gości w stosunku 2:1 (1:0, 1:1, 0:0) uzyskując bramki przez Andrzejewskiego i Godlewskiego II. Jedyną bramkę dla ślązaków zdobył Kunert.

Wspaniała forma Cracovii

KRAKÓW. — W Krakowie gościła w niedzielę śląska drużyna hokejowa z Siemianowic, gdzie rozegrała mecz towarzyski z Cracovią. Mecz ten zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem gospodarzy, którzy mieli przez cały czas zdecydowaną przewagę.

Cracovia okazała się o klasę lepszym zespołem, chociaż grała w niepełnym składzie, a więc bez Wołkowskiego, który ze względu na nieukończony okres wykreślenia z Sokoła grać jeszcze nie może, następnie bez Czarnika, a także i bez Kellera.

Zaznaczyć należy, że Cracovia doskonale wytrzymała tempo i cały czas grała bez zmian w drużynie. Najskuteczniejszym graczem jej napadu okazał się Nowak, który zdobył 4 bramki, a oprócz niego Balcer i Kowalski uzyskali po dwa punkty.

Pozatem odbyło się spotkanie towarzyskie między drużynami Wawelu i Makabi, w którem zespół Wawelu bez większego wysiłku uzyskał zwycięstwo w stosunku 7:2 (2:1, 2:0 3:1).

Lwów uzupełnił A klasę

LWÓW. — We Lwowie rozegrane zostały w ciągu ubiegłej niedzieli eliminacyjne spotkania drużyn hokejowych, pretendujących do A-klasy, a mianowicie: Polonji przemyskiej, Hamonei lwowskiej i A. Z. S.

W pierwszem spotkaniu grali AZS. z Hasmoneą w wyniku czego zwyciężyła drużyna akademików w stosunku 5:0. Z kolei Hasmonea zmierzyła się z Polonią przemyską wygrywając z trudem w nieznacznym stosunku 2:1. Trzecie spotkanie pomiędzy AZS. a przemyską Polonią zakończyło się wysokocyfrowem zwycięstwem A. Z. S. Po dwuch tercjach wynik meczu brzmiał 9:1 dla AZS Widząc beznadziejność sytuacji Polonia zaniechała dalszej gry i wycofała się z eliminacji.

Na podstawie tych wyników lwowską klasę A uzupełniają zespoły AZS. oraz Hasmonei.

Ostatni mecz ligowy

Garbarnia — Śmigły 3:2 (2:1)

KRAKÓW. — Wczoraj zostały definitywnie zakończone piłkarskie rozgrywki w lidze.

Mianowicie odbył się ostatni mecz eliminacyjny pomiędzy zespołem krakowskiej Garbarni a WKS. Śmigłym z Wilna, w wyniku którego nieznaczne zwycięstwo uzyskała Garbarnia, utrzymując się ostatecznie w lidze.

Walka była wyrównana i niezwykle zażarta. Technicznie przeważała Garbarnia, lecz wilnianie grali bardzo ambitnie i na każdy atak odpowiadali atakiem. Bramki dla Garbarni zdobyli Pazurek, Walicki i Riesner, dla pokonanych natomiast Zbroja i Kapłański. Zawody sędziował p. Schneider.

Kusociński powrócił

Chore kolano można wyleczyć w kraju

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy nasz znakomity lekkoatleta Janusz Kusociński, który, jak wiadomo, wyjechał do Wiednia w celu przeprowadzenia kuracji chorej nogi.

Kusociński poddany był szeregu badaniom ze strony specjalistów - lekarzy wiedeńskich którzy zdecydowali, iż nie widzą potrzeby kuracji klinicznej i leczenie kolana można przeprowadzić w kraju.

To też Kusociński po kilkudniowym pobycie w Wiedniu powrócił do kraju wraz z towarzyszącym mu dr. Przeworskim i rozpocznie na miejscu kuracje według wskazań specjalistów wiedeńskich.

Dotkliwa porażka łodzian

Bokserzy Warszawianki rozgromili K.P. Zjednoczone 12:0

WARSZAWA, 10.12. — W stolicy bawiła drużyna pięściarska KP Zjednoczone, gdzie rozegrała zawody z zespołem Warszawianki. Łodzianie zaprezentowali się bardzo słabo i doznali kompromitującej porażki, nie zdoławszy zdobyć nawet honorowego punktu.

Walczyło 6 par, przyczem wszystkie spotkania wygrali pięściarze Warszawianki, bądź też przyznano im punkty walkowerem wskutek nadwagi zawodników. Walczyły następujące pary:

W wadze muszej łodzianin Ciepłowski wykazał nadwagę, to też zwycięstwo przyznano przez walkower Raźniewskiemu. W walce towarzyskiej Ciepłowski przegrał już w pierwszej rundzie przez k. o.

W wadze koguciej również i Brzeczek wykazał nadwagę, dzięki czemu walkowerem uzyskała Warszawianka dalsze dwa punkty.

W towarzyskiem spotkaniu Brzęczek spisał się lepiej od Ciepłowskiego i wygrał do Kazanowskiego na punkty.

W wadze piórkowej były pięściarz Warty poznańskiej Forlański pokonał na punkty Michalaka, który stawiał twardy opór i porażka jego była nieznaczna.

W wadze lekkiej łodzianin Trzaskalski zastosował błędną taktykę i już w pierwszej rundzie znockautował go Zieliński.

W wadze półśredniej Marczewski przegrał spotkanie na punkty z Brzóską.

W wadze średniej były pięściarz Polonji, Wrzosek, startujący obecnie w barwach Warszawianki, pokonał na punkty Krejczego.

W ten sposób końcowy wynik meczu brzmi 12:0 na korzyść Warszawianki. Meczowi przyglądało się 800 widzów.

Bramka okupiona upadkiem

Oryginalne zdjęcie z meczu piłkarskiego Francja — Anglia zakończonego zwycięstwem anglików 4:1.

Sensacje tennisowe Japonji i Niemiec

Klęska von Cramma — Rewelacyjny wynik mistrzostw

W Japonji odbywają się obecnie mistrzostwa tennisowe, w których biorą udział najlepsze rakiety, znane na wszystkich kortach europejskich.

Sensacją mistrzostw tych jest wy eliminowanie wszystkich najlepszych rakiet z wyjątkiem jednego Nunoi, który reprezentował barwy Japonji w rozgrywkach o Davis Cup. Porażek tych znakomici gracze japońscy doznali już w wstępnych grach.

Do ćwierćfinału doszli sami młodzi zawodnicy, między nimi i Fujukura, który pokonał Satoh, następnie Yamagishi, ofiarą którego padł Itoha i wreszcie Nishunuar, który wygrał z Satoh II.

Również i mecz w Kopenhadze rozegrany pomiędzy berlińskim zespołem Rot — Weiss a duńskim Goldclub Kopenhaga zakończył się sensacyjną porażką tennisistów niemieckich w stosunku 4:5. Największą jednak sensację meczu tego stanowi, rewelacyjna porażka pierwszej rakiety Niemiec von Cramma, który w trzech setach przegrał do duńczyka Jacobsena 3:6, 1:6, 3:6.

Lwów zdobył mistrzostwo Polski

w drużynowej szermierce

W Warszawie w gmachu ośrodka wychowania fizycznego odbyły się drużynowe mistrzostwa Polski w szermiercze. Do mistrzostw stanęły jedynie trzy zespoły, a mianowicie: Policyjny K. S. z Katowic, Lwowski Klub Szermierczy oraz poznański AZS. Zespół Legji stołecznej do zawodów nie zgłosił się na skutek zatargu jaki wynikł pomiędzy zawodnikami a kierownictwem klubu.

W wyniku przeprowadzonego losowania pierwsze spotkanie odbyło się między klubem szermierczym Lwów, a poznańskim AZS, Dało ono zwycięstwo drużynie lwowskiej w stosunku 6:3.

W godzinach popołudniowych przeciwnikiem AZS (Poznań) był Policyjny K. S. z Katowic. Tu akademicy poznańscy zostali pokonani w stosunku 2:7. W ten sposób do finałowego spotkania zakwalifikowali się Policyjny K. S. i Lwowski klub szermierczy.

Finał upłynął pod znakiem niezwykle zaciętych walk. Siły przeciwników były niemal równe, to też każda ze stron odniosła po 8 zwycięstw. Mimo wyniku remisowego zwycięstwo przyznano jednak drużynie lwowskiej, ponieważ miała ona lepszy stosunek trafień. Dzięki temu tytuł drużynowego mistrza Polski w szermiercze zdobył Lwowski klub szermierczy.

W zespole zwycięzców wyróżnili się Friedrich i Frantz, a u pokonanych Sobik i Paszek.

Składki należy płacić

PZHL grozi opornym wykreśleniem

Jak już donosiliśmy, zarząd Polskiego związku hokeja na lodzie postanowił zawiesić wszystkie kluby nie płacące składek. Kluby takie, które nie wywiązując się ze swych obowiązków w stosunku do PZHL, stanowią trzy czwarte ogólnej liczby członków.

Ponieważ niektóre z nich, nie pomne nałożonego na nich zawieszenia, w dalszym ciągu rozgrywają zawody towarzyskie, przeto PZHL. na ostatniem posiedzeniu swem postanowił, iż jeśli będą nadal grały, nałoży na nich dwukrotnie karę pieniężną, natomiast za trzecim razem bezwzględnie skreśli ich z listy członków Polskiego związku hokejowego.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL"

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

Rajski ptak

Szał erotyczny pod niebem podzwrotnikowem z DOLORES DEL RIO

Kawalkada

Najwybitniejsze arcydzieło obecnego sezonu. Film, o którym mówić będą 3 pokolenia.

Urwis z Hiszpanji

Najwspanialszy arcyfilm od czasu „ZŁODZIEJA z BAGDADU" i „SZECHEREZADY" z królem humoru EDDIE CANTOREM na czele zespołu 72 girls ZIEGFIELDA REWJI.

Bokserzy Hakoahu

ukażą się pierwszy raz na ringu

Zapowiedziany już przez nas pierwszy oficjalny występ drużyny pięściarskiej Hakoahu dojdzie w bieżącym tygodniu do skutku. Zespół Hakoahu walczyć będzie w nadchodzący piątek dnia 15 b. m. w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej o godz. 8 wiecz. Przeciwnikiem nowicjuszy będzie zespół Geyera. Hakoah wystąpi w składzie zasilonym pozyskanymi ostatnio byłymi pięściarzami Bar - Kochby, a więc z Wolfowiczem, Białystokiem i Wdowińskim.

Najpiękniejsze nóżki

na świecie są własnością

June Knight

ostatniej rewelacji Hollywood, która zaprezentuje się publiczności łódzkiej w filmie pod tyt.

„KOBIETA-ORCHIDEA"

reżyserji E. A. DUPONTA. — W filmie bierze udział słynny

zespół taneczny teatru Ziegfielda w New-Yorku.

Wkrótce premjera w kinie „PALACE".

Eksplozje w Wiedniu

Dwuch kolejarzy rannych. — Ks. Sachsen-Meiningen uciekł do Niemiec

WIEDEŃ, 10.12. (PAT) — Dziś o godzinie 11 m. 30 na dworcu Zachodnim nastąpił wybuch petardy w pustym pociągu, przygotowanym do odjazdu. Wskutek wybuchu wy leciały szyby w wagonach; dwuch kolejarzy odniosło rany. Ze względu na to, że do pociągu nie dopuszczano jeszcze publiczności, następstwa wybuchu były stosunkowo niewielkie. Sprawców podłożenia petardy nie udało się dotychczas wykryć.

Jak widać narodowi socjaliści roz poczęli znowu wzmożoną działalność zamachową. M. in. rzucili petardę przed synagogą. Wybuch nie wyrządził szkód. Sprawcy, dwaj młodzi ludzie, uciekli na rowerach. Nieznani osobnicy wysadzili też w powietrze publiczną rozmównicę telefoniczną na Hetzgasse.

WIEDEŃ, 10.12. (PAT) — Z Klagenfurtu donoszą, że książę Bernard Sachsen Meiningen, który po odsiedzeniu 6-miesięcznej kary więzienia za propagandę narodowo - socjalistyczną miał być internowany w Woellersdorffie, zdołał wraz ze swą żoną uciec do Niemiec.

Aresztowania we Wrocławiu

byłych socjalistów i republikanów

BERLIN, 10.12. (PAT) — Policja polityczna we Wrocławiu aresztowała 10 osób, m. in. kilku żydów, byłych członków partji socjal - demokratycznej i republikańskiego Reichsbanneru, oskarżonych o prowadzenie wrogiej propagandy i akcji sabotażowej.

Dziwny kraj ta Anglja!

Leader opozycji ze złamanem udem

Król angielski przesłał mu pismo odręczne i interesuje się postępami leczenia

LONDYN, 10.12. (PAT) — Wypadek przywódcy opozycji parlamentarnej Lansbury'ego, który wczoraj złamał udo, budzi w całej Angsji serdeczne współczucie. Leader opozycji J. K. Mosci, (bo taki jest jego pełny tytuł), jest osobistością oficjalną, otrzymującą pensję rządową, jako formalny kandydat na premjera w razie gdy opozycja dochodzi do władzy. Lansbury jest bezsprzecznie jedną z najbardziej popularnych postaci angielskich, szczerze lubianych ze względu na swą głęboką uczciwość polityczną, swą dobroduszną prostotę i swój pyszny humor. Dowcipy Lansbury'ego, których słynie on w izbie gmin, popularne są w całej Anglji.

Król Jerzy, dowiedziawszy się o wypadku Lansbury'ego, przesłał mu natychmiast pismo odręczne, w którem wyraża swe współczucie oraz nadzieję szybkiego powrotu do pracy parlamentarnej oraz prosi o komunikowanie mu postępów leczenia. Premjer Mac Donald, wicepremjer Baldwin, Lloyd George i in. osobiście zapytywali o stan zdrowia Lansbury'ego, który przewieziony został dziś do szpitala związków zawodowych w Londynie. Podróż ambulansowym samochodem z Gainsborough do Londynu (160 mil. ang.), Lansbury odbył pomimo swych 74 lat, bardzo dobrze.

Aresztowanie inż. Zajczyka

znanego sjonisty rewizjonisty

W Warszawie został aresztowany i osadzony w więzieniu znany działacz sjonistyczny inż. Henryk Zajczyk.

Inż. Zajczyk, członek Centr. komitetu związku - rewizjonistów, kierował akcją wysyłania turystów do Palestyny.

Wyjazd jednej partji 60 osób nie doszedł do skutku, część zaś emigrantów odesłano zpowrotem do Polski.

W związku z tem doszło do szeregu awantur. Grupa niezadowolonych osób okupowała lokal rewizjonistów, wybijając szyby. Domagali się oni certyfikatów.

Ponieważ ostatnio rząd angielski wprowadził nowe ograniczenia imigracyjne, wydział turystyczny przy zw. rewizjonistów nie mógł otrzymać certyfikatów. Grupa niezadowolonych osób złożyła skargę do prokuratora.

Nazajutrz przeprowadzono rewizję w mieszkaniu inż. Zajczyka, po której aresztowano go.

Sędzia śledczy wyznaczył 8 tysięcy zł. kaucji za wypuszczenie inż. Zajczyka z więzienia.

Wyniki wyborów w Małopolsce

(Dokończenie)

WARSZAWA, 10 grudnia. — (PAT.) — Skład rad miejskich po dzisiejszych wyborach przedstawiać się będzie w większych miastach jak następuje:

WOJ. LWOWSKIE:

Jarosław: BB. — 17, Stron. Nar. — 1, Undo — 2, żydzi — 4.

Żółkiew: BB. — 22, Undo — 1, Lista ruska — 1.

Sadowa Wisznia: BB. — 4, Undo — 3, żydzi — 2, bezpartyjni — 3.

Przeworsk: BB. — 8, endecja — 1, żydzi — 3, bezpartyjni — 2, Ch. D. — 2.

WOJ. TARNOPOLSKIE:

Brody: — BB. — wszystkie 24 mandaty.

Czortków: B.B. — 10, Ch. D. — 1, endecja — 2, Undo — 4, żydzi — 6, in. ukraińcy — 1.

Kamionka Strumiłowa: BB. — 6, endecja — 1, Undo — 3, żydzi — 4, bezpartyjni — 2.

Borszczów: BB. —wszystkie 16 mand.

Radziechów: BB. — 7, Undo — 5, żydzi — 4.

Skałat: BB. — 5, Undo — 2, żydzi — 5, bezpartyjni — 3, starorusini — 1.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE:

Bolechów: BB — 8, Undo — 7, żydzi — 6, Str. Lud. — 1, in. ukraińcy — 1, niemcy — 1.

Halicz: B.B. — 5, Undo — 1, żydzi — 2, starorusini — 4.

Śniatyń: BB. — 7, Undo — 4 żydzi — 8, Ch. D. — 1, in. ukr. — 4.

WOJ. KRAKOWSKIE:

Bochnia: BB. — otrzymał wszystkie 24 mandaty.

Stary Sącz: BB. — otrzymał wszystkie 16 mand.

Skawina: BB. — 7, blok mieszczański prorządowy — 2, P. P. S. — 1, dzicy — 2.

Wieliczka: BB. — wszystkie 16 mandatów.

Krynica Zdrój: BB.— wszystkie 12 mandatów.

Wiwat!!

Ten okrzyk i Ty powtórzysz kiedy ujrzysz na ekranie rewelacyjny film Fox'a

SZALONA NOC

OSTATNIE 2 DNI!

Nie zwlekaj! Idź już do

GRAND-KINA

Dziś początek o 4-ej

GDAŃSK, 10 grudnia. (Pat.) Prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning powrócił dziś z urlopu i wyjechał o godz. 24 po porozumieniu się z rządem polskim do Warszawy, celem kontynuowania zapoczątkowanego osobistego i bezpośredniego kontaktu z rządem i omówienia szeregu kwestji, dotyczących stosunków polsko - gdańskich.

Wręczenie nagród Nobla

100 rocznica urodzin fundatora

SZTOKHOLM, 10.12. (PAT) — W obecności członków rodziny królewskiej, przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego, prasy i akademji król Gustaw dokonał dziś wręczenia nagród Nobla. Uroczystość miała przebieg specjalnie podniosły ze względu na setną rocznicę urodzin Nobla.

SZTOKHOLM, 10.12. (PAT) — Laureat nagrody literackiej Nobla Iwan Bunin powitany został na dworcu przez kolonje rosyjską chlebem i solą. Bunin przybył w towarzystwie żony i sekretarza. W wywiadzie z prasą szwedzką Iwan Bunin wyraził swoje wielkie zadowolenie z powodu otrzymania tej największej na świecie nagrody literackiej, zaznaczając, że uważa ją za wyróżnienie nietylko jego własnej twórczości literackiej, ale i twórczości wszystkich rosjan, żyjących na wygnaniu. Wobec Rosji sowieckiej Bunin wyraża się bardzo nieprzychylnie.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL"

Dziś prezentujemy!

Dramat nieokiełznanej miłości, owiany czarem wschodnich melodji i egzotyzmu p. t.

„NOC w KAIRZE"

W rolach głównych: posągowo piękna **MYRNA LOY** oraz bohater „Ben-Hura" piękny POGANIN **RAMON NOVARRO**

NADPROGRAM! „NOWA PALESTYNA"

Wysiłek twórczej pracy żydowskich pionierów nad odbudową siedziby narodowej.

Dźwiękowy kinoteatr

„CORSO"

Zielona 2 | 4

Ceny miejsc nadal zniżone: gr. **49, 54, 85 i 1.09**

Początek w dni powsz. o 4-ej, w soboty i niedziele o 12-ej.

Poraz pierwszy w Łodzi! Dwa przebojowe filmy w jednym programie!

— I. —

Wielki dramat życiowy p. t.

ESKADRA ŚMIERCI

W rol. gł. Pat O'BRIEN, Ralf BELLAMY, GLORJA STUART, SLIM SUMMERVILLE

— II. —

TOM MIX

w wielkim filmie sensacyjnym p. t. **NOC STRACHU** ze swym fenomenalnym koniem **TONY.**

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna, III p.

LECZNICA ZGIERSKA 17

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote.

Pielęgniarka

przyjmuje dyżury, zastrzyki, masaże i opatrunki

Tel. 157-49.

LEŻY w WASZYM

powiększyć znacznie sfery kupujących.

Osiągniecie to tylko, dzięki celowej reklamie, przeprowadzonej przez AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ

FUCHS'a

Piotrkowska 50
tel. 121-36

Sniadania i Kolacje po 90 groszy

poleca **Cukiernia „ŹRÓDŁO"**

Przejazd 1, tel. 209-87

Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.

Wyborowe PĄCZKI w cenie **15** gr.

Kalendarze

WŁASNEGO WYDAWNICTWA

REKLAMOWE
BIUROWE
KIESZONKOWE
ŚCIENNE

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

A.J.OSTROWSKI
S-cy
Piotrkowska 55

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

!! BRYLANTY !!

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Nizes, Piotrkowska 30.**

PODHURTOWNIA tytoniowa Kurt Wytrzyc, Łódź, Piotrkowska 141, telef. 163-49, poleca wszelkie wyroby tytoniowe.

Na gwiazdkę

6 poczt. cz. z dużym portretem tylko zł. 5

Portrety od 3 zł.

Zakł. fotograficzny **„SFINKS"**

6 Sierpnia 9, róg Wólczańskiej.

Centralna Ładownia Akumulatorów

RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

METRO Przejazd 2

Dziś i dni następnych! Królewska Rodzina gry aktorskiej:

John, Ethel i Lionel **BARRYMOORE**

w najpotężniejszem arcydziele z za kulis carskiego dworu, w filmie p. t

Ostatnia Carowa

ADRIA Główna 1

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

Sale dobrze ogrzane Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.

Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr nast. 54, 85 i 1.09

VARIETE-DANCING

„TABARIN"

Narutowicza 20, tel. 154-60, 150-66

Dziś i codziennie godz. 9 w. Wejście bezpłatne. Wielki Program Atrakcyjny: 4 Braun, 4 Fernando, 3 Marry's Leo Spari oraz o g. **10 w.** **Wielki Międzynarodowy Turniej Walk Zapaśniczych** z udziałem pierwszorzędnych zapaśników światowej sławy m. in. **Jam Jandi** (Afryka), **Michelson** (zap. żyd.), **Zaremba** (m. Polski) oraz na wezwanie turnieju znakomity **UXA STIBOR.**

Dziś walczą następne 3 pary.

Codziennie godz. 5—8 FIVE. Kons. 80 gr. — Od godz. 11-ej w. KABARET-DANCING

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman. „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101